Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

SAMORZĄDOWIEC WILEŃSKI

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW MIEJSKICH M. WILNA

ROK III — WILNO, MAJ 1938 R. — NR 5

W 3 ROCZNICĘ ZGONU WIELKIEGO MARSZAŁKA



Dzień 12 maja, to dzień narodowej żałoby...

Dzień 12 maja, to dzień bezbrzeżnego smutku Rzeczypospolitej Polskiej...

Płacze Rzeczpospolita nad utratą Wielkiego Swego Syna, który przed trzema laty w chłodny i smutny wieczór majowy zamknął na wieki czujne przewidujące oczy, oczy strażnika siły i wielkości Rzeczypospolitej.

Płacze Naród Polski, bo odszedł Ten, który duszę Narodu przeorał i pracą nadludzką do wolności Go prowadził.

Przed trzema laty w smutny wieczór wiosenny, przestało bić Serce Wielkiego Wodza.

Przed trzema laty w smutny wieczór wiosenny zamknęła się jedna, pełna chwały karta historii naszego Kraju, zatrzasnęło się wieko nad legendą rycerskiego życia.

Przed trzema laty strudzone i skołatane Serce, które tak nagle bić przestało, złożyliśmy jako relikwię narodową na Rossie — cmentarzu wileńskim.

I czuwa to wielkie Serce nad Polską i nad miastem, które tak ukochało, nad miastem, o którym Wielki Marszałek tak w jednej z mów swoich powiedział:

Gdy w roku 1918—19 Wilno znalazło się w rękach bolszewików dzieliło mnie od niego około 300 kilometrów i siły niemieckie i bolszewickie.

Miasto mego dzieciństwa, kocham je i tęskniłem doń latami całymi.

Los Wilna — to był dla mnie ten węzeł psychiczny i mus, który ciągnął koniecznością.

Na wielkim ekranie duszy dalekie Wilno malowało się różową plamą na północ od czerwonej plamy walczącego Lwowa, gdzie mus nakazywał posłać posiłki.

Było duszy jak owej kobiecie w Weselu Wyspiańskiego: „mus mnie woła raz do koła" Ją wołał mus lat młodych miłości i wspomnień i Wilno dla

mnie było dziedzictwem długich lat tęsknot i przywiązań.

... Tworząc koncepcję wileńską, czułem, że tworzę rzecz piękną.

Ukochane, drogie Wilno... jadąc uczyłem moich oficerów kochać to miasto Mickiewicza i Słowackiego.

Do żadnego miasta, zdobytego przeze mnie, nie wjeżdżałem z takim uczuciem jak do Wilna.

Te słodkie pieśni dzieci, te trwożne oczy matek, te łzy, te wzruszenia...

Wjeżdżałem konno... czekało miasto moje... tryumf duszy był zupełny, a ileż pracy nowej i słodkiej było jeszcze przede mną...

Smutny jest dzień 12 maja dla Rzeczypospolitej Polskiej. — Smutny jest dla Narodu Polskiego, najsmutniejszy dla Wilna, Miłego Miasta Wielkiego Marszałka. — Wieczne odpocznienie racz mu dać Panie...

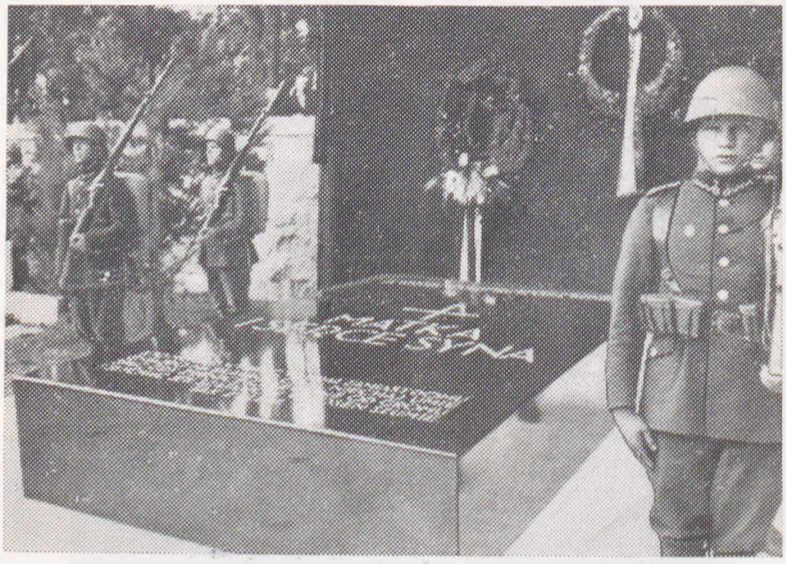
Państwowe chorągwie przepasane kirem, żałobne echa dzwonów kościelnych, warkot żołnierskich werbli — smutna, bolesna rocznica...

I w dniu tym cały Naród i Wilno, ukochane miasto Wielkiego Marszałka, ze szczególną mocą uświadomić sobie musi, jak wielki, jak nadludzki ciężar dźwigał On na swoich ramionach, zrozumieć musi, że już nikt za nas martwić się nie będzie, że ciężar ten spada poczuciem olbrzymiej odpowiedzialności na cały Naród.

I my, Naród, ciężar ten i odpowiedzialność podjąć musimy, jako wykonawcy Testamentu Józefa Piłsudskiego, by spokojnie spać mogło snem wiecznym na Rossie skołatane trudem dla Polski — Serce.

K. P.

OBJĘCIE PRZEZ MIASTO OPIEKI NAD MAUZOLEUM SERCA MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO I PROCHÓW JEGO MATKI



W dniu 12-go maja 1938 roku o godzinie 11 min. 45 nastąpił na Rossie uroczysty akt przejęcia z rąk armii pod wieczystą opiekę gminy miasta Wilna Mauzoleum Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego, cmentarza wojskowego oraz domu, w którym mieści się muzeum pamiątek po Wielkim Marszałku. — Po odebraniu raportu przez inspektora armii gen. Dąb-Biernackiego od komendanta warty — komendant garnizonu miasta Wilna pułk. dypl. Kazimierz Janicki złożył następujące oświadczenie:

W trzecią rocznicę zgonu, w drugą rocznicę złożenia na Rossie Serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, za zgodą wyższych władz wojskowych przekazuje w imieniu wojska zarządowi miasta Wilna w osobach: panów prezydenta i wiceprezydentów miasta, opiekę i pieczę nad:

Mauzoleum Serca Wodza i Jego Matki,

Cmentarzem żołnierzy poległych za Wilno,

Muzeum pamiątek na Rossie.

Pełniąc nadal stałą wartę honorową, wojsko będzie zawsze czuwać nad tym miejscem spoczynku Wielkiego Serca Wodza, Jego Matki i Jego Żołnierzy, a w dbałości i trosce o nie łączyć się z „miłym Jego miastem".

Z kolei prezydent miasta dr Wiktor Maleszewski odczytał następujący akt:

Rada Miejska, pragnąc zadokumentować uczucia gorącej wdzięczności do Syna Ziemi Wileńskiej, Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, postanowiła na uroczystym posiedzeniu w dniu 19-go marca 1938 roku przejąć od władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej Mauzoleum Serca Józefa Piłsudskiego i Jego Matki wraz z cmentarzem wojskowym na Rossie i przyległymi doń terenami pod wieczystą opiekę gminy miasta Wilna.

Dziś, w trzecią bolesną rocznicę śmierci Wielkiego Syna tej Ziemi, gdy majestatowi Jego zgonu towarzyszyć musi czujna pamięć wszystkich obywateli tego miasta, które nade wszystko ukochał, Zarząd Miasta Wilna w wykonaniu powziętej uchwały przez Radę Miejską przejmuje niniejszym z rąk armii Rzeczypospolitej Polskiej opiekę nad Mauzoleum Serca Wielkiego Marszałka, cmentarzem na Rossie oraz Muzeum pamiątek po Wielkim Wodzu Narodu. Działo się w Wilnie dnia 12-go maja 1938 roku.

Powyższy akt przejęcia, sporządzony na pergaminie w dwóch egzemplarzach, podpisali:

Wojewoda wileński Ludwik Bociański, w imieniu armii inspektor armii gen. Stefan Dąb-Biernacki, dowódca O. K. III gen. Józef Olszyna-Wilczyński, gen. Józef Kwaciszewski, gen. Rudolf Orlicz-Dreszer, płk. dypl. Kazimierz Janicki i płk. dypl. Wincenty Kowalski. W imieniu miasta: prezydent miasta Wilna dr Wiktor Maleszewski, wiceprezydent Kazimierz Grodzicki i wiceprezydent Teodor Nagurski.

NIE USUWAJMY SIĘ POZA NAWIAS ŻYCIA

Znam kilku długoletnich pracowników naszego Zarządu Miejskiego, którzy — jak mi to sami nieraz mówili — doznają panicznego przerażenia na myśl o bliskiej emeryturze.

Emeryt, ich zdaniem, to niepotrzebny człowiek, istota wyrzucona po za nawias życia, o którą nikt nie dba i nikt się nie troszczy.

Jabym się z tym nie zgodził, a jeżeli tak niekiedy jest, to sytuację taką stwarza nikt inny, tylko sami emeryci.

Daleki jestem od robienia komuś zarzutów, chciałbym tylko podzielić się swymi myślami, z którymi można się zgodzić albo i nie zgodzić.

Są dwa rodzaje emerytów: Jeden, to tacy, którzy po wyjściu na emeryturę dalej prowadzą czynne życie, mają jakieś zainteresowania, którym dopiero teraz mogą poświęcić czas, którego podczas służby czynnej nie mieli za dużo. Drugi rodzaj to ci, którzy w ciągu długich lat służby przyzwyczaili się do warsztatu swej pracy i przygnębia ich przymusowa bezczynność, bo są jeszcze zdrowi i pełni sił, ale nie mają inwencji, aby swój wolny czas czymś zapełnić.

Zgodzę się z tym, że długi niczym nie wypełniony dzień, który się wlecze bez końca, a którego jedyne urozmaicenia stanowią pory posiłku lub w razie pogody nudny spacer bez określonego celu — nie nastraja zbyt optymistycznie, a po pewnym czasie odzwyczaja od wszelkiego wysiłku, od wszelkiej pracy. Taki tryb życia stwarza typ emeryta-śledziennika wiecznie niezadowolonego, skarżącego się na niesprawiedliwość względem niego, na brak o nim troski.

A przecież przysłowie o koszuli, co jest bliższa ciału nie od dziś jest znane i to nie tylko emerytom.

Żyjemy w czasach, kiedy każdy, jak może dba o swoje sprawy, bo cóż niby mogą obchodzić kogoś cudze biedy i troski.

Pracownicy Zarządu Miejskiego zrzeszeni są w Związek Zawodowy Pracowników Miejskich. Do Związku tegoż należą i emeryci.

Związek stoi na straży interesów zarówno pracowników czynnych, jak i emerytów, którzy doń należą.

Spraw emerytów Związek nie zaniedbywał nigdy. Starał się w miarę sił i możności — nawet bez inicjatywy i próśb samych emerytów — zdobyć im większe w niektórych wypadkach uprawnienia.

Tak było n. p. z podatkiem specjalnym lub ze sprawą należenia emerytów miejskich do Funduszu Pomocy Leczniczej, którą Związek pragnął tak załatwić, by emeryci mogli należeć do Funduszu na warunkach analogicznych, jak dla pracowników czynnych i t. p.

Ale są sprawy w których Związek nie ma nic do powiedzenia, są sprawy, gdzie emeryci winni sami zatroszczyć się o siebie, bo jest to rzecz indywidualna, zależna od każdego poszczególnego emeryta. — I tu wypadnie znów powrócić do sprawy pomocy lekarskiej dla emerytów.

Jest wiele narzekań ze strony emerytów na niemożność korzystania ze świadczeń F. P. L.

Któż jest temu winien?

§ 4 Statutu F. P. L. przewiduje prawo do ubezpieczenia emerytów Zarządu Miejskiego o ile oni w terminie miesięcznym od dnia wejścia w życie Statutu, względnie od dnia przyznania im zaopatrzenia emerytalnego (pensji wdowiej lub sierocej) zgłoszą żądanie ubezpieczenia ich w F. P. L. i złożą zobowiązanie wpłacania z poborów emerytalnych pełnych składek chorobowych (4,6 %).

Dalej sprawa przedstawia się następująco.

Statut wszedł w życie z chwilą zatwierdzenia go przez Władze Wojewódzkie, czyli z dnia 31-go października 1936 roku, to znaczy, że emeryci mieli prawo do zgłaszania się tylko w miesiącu listopadzie 1936 roku.

Zarząd jednak F. P. L. przyjmował i uwzględniał zgłoszenia złożone w miesiącu maju i czerwcu 1937 r., przyjmując za dzień wejścia w życie Statutu dzień rozpoczęcia funkcjonowania Funduszu t. j. 1. V. 37 r.

Duża wina w sprawie niemożności korzystania z F. P. L. jest po stronie emerytów, którzy w przepisowym czasie zgłoszenia nie złożyli. Nie złożyli, bo jak się tłumaczą — nie wiedzieli, a nie wiedzieli, bo prawdopodobnie nie interesowali się.

By wiedzieć co się dzieje na terenie Związku lub Zarządu Miejskiego, trzeba utrzymywać z nim nieustanny kontakt, wtedy i sprawy emerytów jak to jest w ostatnim wypadku nie będą narażone na szwank.

Nie mogę zaprzeczyć, że tego rodzaju próby były przez emerytów — członków naszego Związku — czynione. Koleżanki i Koledzy emeryci na jednym ze swych Walnych zebrań w roku 1936 nawet powzięli uchwałę utworzyć Koło Emerytów przy Związku.

Projekt jednak nie doszedł do skutku, gdyż utworzenie takiego koła nie było możliwe ze względu na Statut Związku.

W Nr. 2—3 *Samorządowca Wileńskiego* Zarząd Związku prosił członków o zgłaszanie wniosków i poprawek do opracowywanego nowego Statutu, jednak nikt z emerytów się tą sprawą bliżej nie zainteresował.

A właśnie wtedy był najbardziej odpowiedni czas, by sprawę tę podjąć na nowo.

Nie wiem dlaczego większość emerytów ma t. zw. »kompleks niższości« nie wiem, dlaczego uważają siebie za istoty usunięte po za nawias życia, istoty niepotrzebne.

Emeryt nie je łaskawego chleba, je »panis bene merentium« — chleb dobrze zasłużonych. Za swoją długoletnią pracę dla dobra publicznego używa zasłużonego odpoczynku. Kompleks więc niższości jest absolutnie nieuzasadniony.

Istot niepotrzebnych niema, każdy kto chce może być potrzebny. — Natomiast usuwanie się po za nawias życia jest winą wyłącznie emerytów.

Są na terenie naszego Związku emeryci, którzy przejawiają bardzo czynną działalność, są jednak i tacy — a takich jest ogromna większość — którzy zupełnie nie interesują się życiem i dorobkiem Związku.

A przecież emeryt jest takim samym członkiem Związku, jak każdy pracownik czynny, ma takie same prawo do pracy dla Związku jak i korzystania z jego dorobku. Stoją na Antokolu otworem podwoje Domu Związkowego dla członków Związku, a jakżeż rzadko zawita tam emeryt, który ma więcej wolnego czasu niż pracownik czynny.

I tu muszę powiedzieć jeszcze raz — Koleżanki i Koledzy Emeryci, nie usuwajcie się po za nawias życia społecznego i towarzyskiego.

Czytajcie uważnie organ Związkowy — *Samorządowiec Wileński*, a i niekiedy sami coś napiszcie do niego.

Zaglądajcie od czasu do czasu do Domu Związkowego, gdzie mile i pożytecznie możecie spędzić czas, czytając pisma i gazety, grając w szachy, bilard lub brydża, słuchając radia, lub gawędząc o sprawach, które Was interesować mogą, w zacisznym ogródku nad Wilią.

K.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Niniejszym przypomina się, że zgodnie z art. 18 Statutu, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku Zawod. Pracowników Miejskich m. Wilna odbędzie się we wtotek, dnia 31-go maja 1938 roku, o godzinie 18 (6 wieczorem).

W razie nie dojścia do skutku Zgromadzenia w pierwszym terminie, z powodu braku quorum, Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godzinie 19-ej (7 wieczorem) i będzie prawomocne, bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór Prezydium Zgromadzenia.
2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Zatwierdzenie projektu nowego statutu Zw.
4) Zatwierdzenie regulaminu wyborczego Radnych Związku.
5) Sprawozdanie z budowy Domu Związkowego i wnioski, co do dalszego jego wykończenia.
6) Wolne wnioski.

Zgromadzenie odbędzie się w Domu Związkowym przy ul. T. Kościuszki 14-b.

*

Nawiązując do p-tu 3-go porządku dziennego Zgromadzenia — Zarząd Związku podaje do wiadomości Koleżanek i Kolegów projekt nowego statutu Związku przejrzany i uzupełniony przez Komisję Statutową w składzie kol. kol. Jana Piątkowskiego, dr. Władysława Szemisa, Jana Kostrowickiego, Wład. Jewsiewickiego i Stanisława Skowrońskiego.

Każdy z Koleżanek i Kolegów znając obecnie obowiązujący statut Związku może poczynić porównanie w celu zorjentowania się w proponowanych zmianach.

Dla przypomnienia obowiązującego obecnie Statutu Koleżanki i Koledzy mają możność, o ile Statutu nie posiadają, zaznajomić się z nim w Sekretarjacie Związku.

Poza tym nawiązując do p-tu 5-go porządku dziennego Zgromadzenia — niniejszym podaje się do wiadomości Koleżanek i Kolegów, że sprawozdanie rachunkowe z budowy Domu Związkowego jest wyłożone w Sekretarjacie Związku do wglądu w godzinach urzędowych.

PROJEKT STATUTU
Związku Zawod. Pracowników Miejskich miasta Wilna

I. Nazwa, teren działalności i charakter prawny Związku

Art. 1. Organizacja objęta niniejszym statutem nosi nazwę: »Związek Zawodowy Pracowników Miejskich m. Wilna« i używa pieczęci ze wskazaniem nazwy i siedziby.

Art. 2. Terenem działalności Związku jest m. Wilno.

Art. 3. Siedzibą Związku jest m. Wilno.

Art. 4. Związek jest osobą prawną i może jako taki nabywać, zbywać i obciążać majątek ruchomy i nieruchomy, stawać przed sądem w charakterze pozwanego i powoda i dokonywać wszelkich czynności prawnych.

Art. 5. Związek jest członkiem Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich w Warszawie i wysyła swoich delegatów na walne zjazdy w liczbie określonej art. 9 statutu Zrzeszenia.

Budżet Związku Zawodowego winien obejmować świadczenia na rzecz Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich w Warszawie.

Uchwała o wystąpieniu ze Zrzeszenia Związków może być powzięta większością $^2/_3$ głosów prawomocnego Walnego Zgromadzenia z podaniem sprawy na porządku obrad i zachowaniem warunków, przewidzianych w art. 35 niniejszego statutu.

Art. 6. Związek jest organizacją ściśle zawodową i bezpartyjną, stojącą na gruncie państwowości polskiej.

II. Cele i zakres działania Związku

Art. 7. Związek ma na celu:

a) Zjednoczenie pracowników miejskich, zatrudnionych w Zarządzie Miejskim w Wilnie do wspólnej obrony materialnych, kulturalnych, moralnych i zawodowych interesów członków, oraz reprezentację ich na zewnątrz wobec władz państwowych, samorządowych i instytucji społecznych,
b) obronę i poprawę bytu materialnego i warunków pracy swych członków,
c) podniesienie wykształcenia ogólnego i zawodowego, rozwój życia towarzyskiego i sportowego wśród członków,
d) krzewienie poczucia godności, podniesienie stanowiska społecznego swych członków, wyrobienie karności organizacyjnej i solidarności koleżeńskiej,
e) organizowanie samopomocy koleżeńskiej w najszerszym zakresie.

Art. 8. Dla osiągnięcia celów, podanych w art. 7, Związek, z zachowaniem obowiązujących przepisów prawnych:

a) organizuje zebrania, konferencje i zjazdy,
b) podejmuje wobec władz samorządowych i państwowych wszelkie akcje, dotyczące pragmatyki służbowej, zasad wynagradzania, zabezpieczenia emerytalnego, pomocy lekarskiej, warunków pracy i t. p.,
c) podejmuje w szerokim zakresie pojętą akcję kulturalno-oświatową, dokształcanie, organizuje księgozbiory, kursy, odczyty i t. p.,
d) popiera życie towarzyskie i koleżeńskie,
e) udziela pomocy prawnej swym członkom w sprawach zawodowych bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Zrzeszenia Związków,
f) popiera wychowanie fizyczne i życie sportowe swych członków,
g) załatwia przez swe organizacje wszelkie zatargi, dotyczące spraw zawodowych i koleżeńskich, oraz rozpoznaje spory między członkami Związku,
h) utrzymuje łączność z pokrewnymi zrzeszeniami i organizacjami zawodowymi pracowników samorządowych, państwowych i prywatnych i współdziała z instytucjami społecznym, działającymi na danym terenie,
i) zbiera dane statystyczne, organizuje ankiety, dotyczące życia swych członków, podejmuje wydawnictwa zawodowe, prowadzi akcję propagandową, organizuje imprezy dochodowo-rozrywkowe i artystyczne, koncerty, przedstawienia i t. p.,
j) tworzy kasy zapomogowe, pożyczkowe, prowadzi pośrednictwo pracy, zakłada kooperatywy, domy wypoczynkowe i t. p.

III. Członkowie Związku, ich prawa i obowiązki

Art. 9. Członkowie Związku dzielą się na członków zwyczajnych i honorowych.

Członkiem zwyczajnym Związku może być po ukończeniu 21 roku życia:

a) każdy etatowy pracownik miejski,
b) każdy kontraktowy względnie ryczałtowy pracownik, pozostający na służbie miejskiej nie mniej niż 6 miesięcy, o ile zatrudnienie jego nosi charakter stały,
c) każdy emeryt miejski.

SERCE

Cmentarz Rossa.
12-ty maja.
Godzina duchów...

Z pośród nadziemskich postaci wyłania się duch Adama Mickiewicza, za nim inne duchy.

Duch Adama (Mickiewicza):

„Ciemno wszędzie, głucho wszędzie".
Ktoś mnie wołał, coś tu będzie.

Duchy:

„Ciemno wszędzie, głucho wszędzie",
Co to będzie, co to będzie.

Duch Adama:

„Czyśćcowe duszyczki,
Kto z was wietrznym błądził szlakiem,
W niebieskie nie wzleciał bramy,
Tego lekkim, jasnym znakiem,
Przyzywamy, zaklinamy".

Z pośród cmentarnych krzyży wyłania się duch Stanisława (Wyspiańskiego) i Lucjana (Rydla).

Duch Stanisława (Wyspiańskiego):

„Kto mnie wołał, czego chciał?"
Gdybyż wicher, wicher wiał...

Duch 1:

To nas Adam wszystkich wzywa,
Jego to jest mowa żywa.

Duch 2:

Nie, to inne niepokoje,
Wywołują duchów roje.

Duch Stanisława:

Tutaj dziś „jak na wesele
Zbierze się wnet gości wiele,
Żeby jeno wicher wiał".

Duch Lucjana (Rydla):

Niech by śmiał, niech by śmiał...
I przecz takie niepokoje
Czynisz tu w tej nocnej dobie

Wnet się zlecą duchów roje,
Więc trza ciszy, jak we grobie.
Wylękną się ludzie żywi
Wieści, nowin, wrażeń chciwi
I nie przyjdą gwarzyć z nami.

Duch Stanisława:

Lepiej sami, lepiej sami,
Nowi ludzie, gadu, gadu,
Ni do rymu, ni do składu,
Nie uchwycim sensu w nich,
Mało treści, blichtr i szych.

Duch Lucjana:

Nowi ludzie, nowe czasy,
Domy tam, gdzie były lasy,
Gdzie gwarzyli ludzie starzy,
Tam snem wiecznym śpią cmentarze.

Duch Adama (Asnyka):

„Smutny los starca, co już czas swój [przeżył,
I pokolenia, które go wydały,
Gdy tracąc z oczu to, co czuł i wierzył,
Wśród nowych ludzi stoi skamieniały;
I nie poznaje, jaka myśl im świeci,
I nie rozumie nawet własnych dzieci".

Pracownicy zwolnieni względnie wydaleni ze służby miejskiej przestają być członkami Związku na mocy odpowiedniej uchwały Zarządu Związku.

Osoby, które występują ze Związku dobrowolnie, mogą być skreślone z listy członków na mocy uchwały Zarządu po uprzednim uregulowaniu należnych składek członkowskich oraz wszelkich innych zobowiązań i należności przypadających Związkowi.

Art. 10. Członkami honorowymi mogą być osoby fizyczne specjalnie zasłużone dla Związku.

Godność członka honorowego nadaje Walne Zgromadzenie na wniosek Rady Związku.

Art. 11. Członków Związku przyjmuje Zarząd przez głosowanie — większością głosów na podstawie odnośnej deklaracji, podpisanej przez 2-ch polecających członków Związku. Nazwiska kandydatów podaje się do wiadomości członków.

Art. 12. Przyjęcie kandydata na członka może być zakwestionowane na piśmie przez jednego lub grupę członków Związku w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia o złożeniu deklaracji przez kandydata.

Sprawę przyjęcia w poczet członków Związku roztrzyga Zarząd.

Art. 13. Każdy członek Związku opłaca jednorazowe wpisowe, składkę miesięczną członkowską i inne świadczenia, uchwalone przez Walne Zgromadzenie.

Zarząd Związku prowadzi dokładną ewidencję świadczeń, ponoszonych przez członków.

Art. 14. Zwyczajny członek Związku ma czynne prawo wyborcze do władz Związku i uczestniczy w Walnych Zgromadzeniach z głosem decydującym.

Bierne prawo wyborcze nabywa po roku należenia do Związku.

Członek nie może przekazać innej osobie swych uprawnień wynikających ze statutu.

Członkowi honorowemu przysługuje prawo udziału w Walnych Zgromadzeniach Związku z głosem doradczym.

Art. 15. Członek może być wykluczony ze Związku uchwałą Zarządu, powziętą na mocy prawomocnego wyroku Sądu Koleżeńskiego.

Każdy członek obowiązany jest interesować się życiem organizacyjnym Związku, uczęszczać na zebrania, przestrzegać przepisów statutu, wykonywać uchwały Walnego Zgromadzenia, Rady Związku, Zarządu i innych władz Związkowych oraz uiszczać w terminie ustalone na rzecz Związku świadczenia.

Wrazie nie wpłacenia świadczeń, wymienionych w ustępie poprzednim, w ciągu 3-ch miesięcy bez usprawiedliwienia się i bez względu na otrzymanie od Związku pisemnego upomnienia, członek Związku może być automatycznie wykreślony ze Związku. Ponowne przyjęcie do Związku takiego członka może nastąpić na mocy uchwały Zarządu po uiszczeniu wszystkich należności. Wrazie wystąpienia lub wykluczenia ze Związku członek nie może żądać zwrotu wpłaconych przez niego składek względnie innych świadczeń pieniężnych.

Członek Związku nie może występować w sprawach zasadniczych, obchodzących cały ogół członków, bezpośrednio do władz miejskich z pominięciem Zarządu Związku. Nie dotyczy to wystąpień z tytułu zajmowanego stanowiska służbowego. Członkowie Związku nie mogą się uchylać bez dostatecznych podstaw od wkładanych na nich obowiązków. Ścisła solidarność związkowa obowiązuje bezwzględnie każdego członka. Za lekceważenie przepisów i władz związkowych, oraz w razie popełnienia przewinień przeciwko etyce zawodowej i koleżeńskiej, członkowie odpowiadają przed Sądem Koleżeńskim. Do czasu decyzji Sądu Koleżeńskiego Zarząd Zwązku może zawiesić członka w jego prawach i obowiązkach.

O wystąpieniu ze Związku należy składać Zarządowi pisemne oświadczenie.

Art. 16. Członek Związku nie może równocześnie należeć do innego Związku zawodowego pracowników miejskich na terenie Zarządu Miejskiego w Wilnie pod rygorem wykluczenia ze Związku.

IV. Władze Związku

Art. 17. Władzami Związku są:

1) Walne Zgromadzenie,

Duch Zygmunta (Krasińskiego):

„W tę ojczyznę nieśmiertelną,
Mimo działów niepodzielną,
Na tę ziemię ukochaną,
Na tę naszą, naszą ziemię
Przyjdzie nowych ludzi plemię,
Jakich jeszcze nie widziano".

Duch 1:

Cyt, ktoś idzie, ktoś tu zmierza...

Duch Lucjana:

Znam ten chód — to krok Kazimierza.

Duch 2:

Jak to, żywy w duchów tłumie?

Duch Lucjana:

On nas kocha, nas rozumie,
Mowa żywych jego nuży,
Jak rozbitek on po burzy...

Z utkwionym wzrokiem w Mickiewicza zbliża się postać Kazimierza Tetmajera.

Kazimierz (Tetmajer):

Mistrzu, choć członkiem związku [żywych jestem,
Do was należę duchem, słowem, [gestem,
Do was, choć duszę w ciele swoim [mieszczę,
Choć żyję jeszcze.
Rzeknij coś do mnie, rzuć twe słowa [wieszcze,
Słów złotych deszcze.

Duch Adama:

Litwo, ojczyzno moja. Ty jesteś [jak zdrowie,
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się [dowie,
Kto cię stracił. Dziś piękność Twą [w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po Tobie.

Kazimierz:

„Mów do mnie jeszcze, za taką rozmową
Tęskniłem lata, każde twoje słowo
Słodkie w mej duszy wywołują [dreszcze,
Mów do mnie jeszcze.
Mów do mnie jeszcze, ludzie nas [nie słyszą,
Słowa twe dziwnie poją i kołyszą,
Jak kwiatem, każdym słowem twym [się pieszczę,
Mów do mnie jeszcze".

Duch Adama:

„Miej serce i patrzaj w serce".

Duch 1:

Patrzcie, patrzcie, duch lirnika,
To się zjawia, to znów znika.

Duch Władysława (Syrokomli):

Witam was szczerymi słowy,
Ja wasz lirnik, wasz wioskowy,
Tu są nasze groby, krzyże,
Tum żył, konał, grał na lirze...

Słychać przytłumione dźwięki muzyki.

Duch 2:

Co to? Słychać jakieś dźwięki?...

Duch 3:

Skrzypki stroją.

2) Rada Związku,
3) Zarząd,
4) Komisja Rewizyjna,
5) Sąd Koleżeński.

Walne Zgromadzenie

Art. 18. Walne Zgromadzenie zwołuje Zarząd Związku najpóźniej w terminie 3-ch tygodni:

a) z własnej inicjatywy,
b) na skutek uchwały Rady Związku,
c) na żądanie $^1/_5$ członków Związku,
d) na żądanie Komisji Rewizyjnej,
e) na żądanie Prezydium Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich,

Do zakresu działalności Walnego Zgromadzenia należą:

a) zmiany statutu,
b) nabywanie i zbywanie nieruchomości oraz dysponowanie majątkiem Związku,
c) uchwalanie wysokości wpisowego, składek oraz innych świadczeń na rzecz Związku,
d) uchwalanie regulaminu wyborczego Rady Związku,
e) nadawanie godności członka honorowego,
f) likwidacja Związku.

Wymienione sprawy powinne być poprzednio rozpatrzone i zaopiniowane przez Radę Związku.

Art. 19. Walne Zgromadzenie wybiera każdorazowo Prezydium w składzie 4-ch osób t. j. przewodniczącego, sekretarza i 2-ch asesorów.

Każde Walne Zgromadzenie (oprócz zebrań w sprawach przewidzianych w ust. 3 art. 5, art. 32 i 36), zwołane z zachowaniem postanowień statutu, jest prawomocne, o ile liczba obecnych członków nie jest mniejsza od $^1/_3$ ogólnej liczby członków Związku. W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie, z powodu braku quorum, termin następny może być wyznaczony na ten sam dzień o godzinę później z zastrzeżeniem, że zebranie to w drugim terminie jest prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Art. 20. Uchwały Walnego Zgromadzenia zapadają zwykłą większością głosów.

Rada Związku

Art. 21. Radnych wybierają członkowie Związku na okres 3-ch letni w stosunku 1 radnego i 1 zastępcy na każdych 10 członków w głosowaniu tajnym. Kadencja Rady Związku liczy się od daty zarządzenia ogólnych wyborów. Tryb i sposób dokonywania wyborów określi osobny regulamin uchwalony przez Walne Zgromadzenie.

Zebranie Rady zwołuje Zarząd Związku z własnej inicjatywy w miarę potrzeby, conajmniej raz na 3 miesiące oraz na żądanie $^1/_3$ radnych względnie na żądanie Komisji Rewizyjnej.

Na zebraniu Rady przewodniczy każdorazowo wybrany przez Radę Przewodniczący.

Do kompetencji Rady Związku należą:

a) ogólny nadzór nad wykonywaniem zadań statutem określonych i biegiem spraw Związku,
b) rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań z działalności Zarządu i Sądu Koleżeńskiego,
c) rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań Komisji Rewizyjnej oraz udzielanie absolutorium Zarządowi,
d) uchwalenie preliminarzy budżetowych,
e) uchwalanie wytycznych działalności Zarządu,
f) wybór Zarządu w głosowaniu tajnym oraz wybór Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego w głosowaniu tajnym lub jawnym,
g) uchwalenie regulaminów dla władz Związku (z wyjątkiem Walnego Zgromadzenia),
h) interpretacja statutu Związku,
i) decydowanie we wszelkich innych sprawach wniesionych na Zebranie Rady o ile nie należą do kompetencji Walnego Zgromadzenia.

Uchwały Rady zapadają zwykłą wiekszością głosów.

Duch 4:

Stroją basy.

Duch 1:

Jakieś zgrzyty, jakieś jęki.

Duch 2:

Inny strój tu, — inne czasy.

Duch 3:

Długie, ciężkie to strojenie,

Duch 4:

Nie strojenie to, a granie,
To symfonii zgrzytne dźwięki.

Duch 1:

Jakie męki, jakie męki.

Zdala dają się słyszeć dźwięczne tony marsza żałobnego Fryderyka Chopina.

Duch 2:

Cyt, słyszycie ... cudne tony.

Duch 3:

Rzewne płyną we wsze strony.

Duch 4:

Czyste tony, płynne, śpiewne,
Takie łzawe, takie rzewne.

Duch 1:

To żałobne smętne granie,
Jak na pogrzeb, na skonanie.

Duch 2:

To mi granie, to muzyka.

Duch 3:

Marsz żałobny Fryderyka.

Duch Stanisława (w zasłuchaniu):

„Raz do koła, raz do koła",
Ktoś znów wzywa, ktoś znów woła.

Duchy obracają w koło.

Duch Artura (Oppmana) zdala:

„Zda misię, że słyszę jęk jakiś głuchy,
Że pęka pierś czyjaś zbryzgana krwią,
Zda mi się, że wokół tańcują duchy,
Posępne, milczące owiane mgłą.

Duch 1:

Czy słyszycie jakieś szmery?...

Duch 2:

Uderzenie... dwa, trzy, cztery...

Duch 3:

Głośniej, głośniej, stuk, pukanie.

Duch 4:

Ni to prośba, ni wołanie.

Duch 1:

Uderzenia wciąż miarowe,
Pewne, częste, zegarowe...

Duch 2:

Coś się miota, tłucze, skacze.

Art. 22. Każde zebranie Rady zwołane z zachowaniem postanowień statutu, jest prawomocne, o ile liczba obecnych nie jest mniejsza od połowy radnych.

Art. 23. Do obowiązków radnych należy:

a) wykonywanie uchwał Walnego Zgromadzenia i Zebrania Rady,

b) podawanie do wiadomości członków (wyborców) uchwał zebrania Rady i Zarządu oraz komunikatów,

c) uczestniczenie w posiedzeniach Rady, przy czym sankcje za nieusprawiedliwioną nieobecność określi regulamin Rady.

Art. 24. Porządek obrad Zebrania Rady winien być rozesłany radnym conajmniej na tydzień przed terminem Zebrania. Przedmiotem obowiązujących uchwał mogą być sprawy, umieszczone na porządku dziennym, bądź uznane przez Zebranie za nagłe. Inne sprawy, zgłoszone podczas Zebrania, są przekazywane Zarządowi dla zajęcia stanowiska i wniesienia pod obrady następnego Zebrania Rady.

Zarząd Związku

Art. 25. Zarząd Związku wybiera się na 3 lata przez tajne głosowanie i składa się z 9 członków. Corocznie z Zarządu wychodzi jedna trzecia członków, na których miejsce Zebranie Rady wybiera nowych. W pierwszych latach wychodzących oznacza się przez losowanie, następnie zaś ustępują członkowie Zarządu z kolei podług starszeństwa wyboru. Członek ustępujący może być wybrany ponownie.

Dla zastępstwa członków w razie choroby, dłuższej nieobecności lub z innych przyczyn wybierani są zarazem zastępcy na ten sam przeciąg czasu w ilości 3-ch osób.

Art. 26. Członkowie Zarządu wybierają z pomiędzy siebie: Prezesa, Wiceprezesa, Sekretarza i Skarbnika. Prezes, Wiceprezes, Sekretarz i Skarbnik stanowią Prezydium Związku.

Zarząd zbiera się w terminach najmniej co dwa tygodnie, Prezydium Zarządu w miarę potrzeby.

Członek Zarządu, który opuści bez usprawiedliwienia się 3 kolejne posiedzenia, automatycznie traci mandat, a na jego miejsce wchodzi kandydat.

Art. 27. Do zakresu działalności Zarządu należy:

a) reprezentacja Związku nazewnątrz. Związek reprezentuje na zewnątrz Prezes lub uprawniony przez niego członek Zarządu,

b) przestrzeganie przepisów statutu i kierowanie pracami Związku zgodnie ze statutem i uchwałami Walnego Zgromadzenia i Rady Związku,

c) zawieranie wszelkich aktów prawnych w imieniu Związku i wydawanie pełnomocnictw. Wszelkie akta prawne jak to: umowy, weksle, pełnomocnictwa i t. d. winny być podpisywane przez Prezesa, Sekretarza, względnie ich zastępców i jednego członka Zarządu,

d) przyjmowanie i skreślanie członków Związku,

e) układanie sprawozdań rachunkowych i ogólnych z każdego roku, składanie ich Radzie Związku i władzom w terminach, przewidzianych przez ustawy, oraz układanie preliminarzy budżetowych na każdy rok,

f) ściąganie składek członkowskich i wykonywanie budżetu Związku,

g) wydawanie zapomóg,

h) wydawanie pożyczek,

i) przyjmowanie i zwalnianie płatnych funkcjonariuszy Związku,

j) wykonywanie uchwał walnych zgromadzeń i Rady Związku, obrona interesów materialnych i moralnych członków Związku na drodze wystąpień wobec władz i w instytucjach sądowych i administracyjnych,

k) czuwanie nad majątkiem Związku, dysponowanie funduszami w ramach uchwalonego

---

Duch:

Stuka, bije i kołacze...

Duch Stanisława:

Wiecie co to? — Serce bije!

Duchy:

Serce? Serce?... Czyje? Czyje?...

Duch Stanisława:

Jego! Jego mocny duch
Stworzył ten nasz cały ruch
On to — On nasz wszystkich woła,
Smutki, troski chce zmieść z czoła,
Serce Jego skołatane,
Cierpieniami poorane.
Wielkie, drogie, miłujące,
Sławą, chwałą pulsujące.
Tętni, bije miłowaniem
I cierpieniem, przywiązaniem.

Duchy:

A więc żyje? A więc czuje?...

Duch Stanisława:

Żyje, czuwa i miłuje.

Duchy:

I to Serce z nami będzie?...

Duch Stanisława:

Z nami zawsze, z nami wszędzie.

Duchy:

I już nigdy nam nie zginie?

Duch Zygmunta:

Ha, myślicie, że kto kocha
„I umiera, ten już ginie?
Dla ócz waszych, dla ócz z procha,
Lecz nie w sobie, niech wszechżyciu.
Kto w poświęceń zmarł godzinie,
Ten się przelał w drugich tylko.
Mieszka w ludzkich serc ukryciu
I z dniem każdym z każdą chwilką
Żywy rośnie w tej mogile".

Duch I:

Żywy w chwale, w czynów sile.

Duch Kazimierza (Brodzińskiego):

„Natośmy wielkość poznali,.
Aby wiedzieć, jak my mali"

Duch Władysława:

Tu serc tyle, serca miłe,
Które ze mną żyły, biły,
Jeszcze jedno tchnące siłą,
Wielkie Serce tu przybyło.

Rozlega się przytłumiony warkot werbli. Płyną ciche tony marsza I-ej Brygady. Przed mauzoleum Marszałka Piłsudskiego przechodzą w bojowym szyku żołnierze — duchy; na czele ich kroczą Piastowie, Jagiellonowie, Sobiecski, Batory, Kościuszko, Józef Poniatowski, Dąbrowski i inni bohaterowie.

Duchy:

Bratnie duchy... ich mogiły
Tak się wszystkie ożywiły.

Duch Juliusza:

Słuchajcie... tam na tej zimnej płycie,
Wyryłem napis — oto Jego życie:

rocznego budżetu, upoważnień Walnego Zgromadzenia i Rady Związku,

l) odbiór i kwitowanie wszelkiego rodzaju korespondencji pieniężnej, wartościowej, bezwartościowej, poleconej, czekowej i wszelkich paczek, adresowanych do Związku,

ł) wybór delegatów na zjazdy, do Zarządu Zrzeszenia Związków i t. d.,

m) wybór członków względnie przedstawicieli do Komisyj Związkowych oraz do Komisyj, powoływanych przez Zarząd Miejski,

n) wszelkie inne sprawy nieobjęte niniejszym artykułem, a wypływające z ogólnych założeń statutowych i uchwał Walnych Zgromadzeń lub Rady Związku, których załatwienie Zarząd uzna za pożyteczne dla celów Związku, a które nie wymagają uchwały Walnego Zgromadzenia lub Rady Związku.

Art. 28. Dla wykonania zadań, określonych niniejszym statutem Zarząd Związku ma prawo powoływać do współpracy poszczególnych członków Związku oraz tworzyć w miarę potrzeby komisje i sekcje pod osobistą swoją odpowiedzialnością.

Sekcje działają w ramach regulaminów uchwalonych przez Zarząd Związku.

Sąd Koleżeński

Art. 29. Sąd Koleżeński składa się conajmniej z 5 członków, wybieranych przez Radę Związku na przeciąg jednego roku i działający na podstawie uchwalonego przez Radę Związku regulaminu. Liczba członków Sądu musi być nieparzysta. Prezes i Sekretarz Sądu wybierani są na pierwszym posiedzeniu konstytucyjnym Sądu.

Zadaniem Sądu Koleżeńskiego jest rozpatrywanie i wyrokowanie we wszystkich sprawach wniesionych do Sądu, a dotyczących postępowania członków Związku, stosunków koleżeńskich i innych natury etyczno-koleżeńskiej, w których Sąd uzna się za właściwy.

Zadaniem Sądu jest baczenie nad przestrzeganiem zasady, wyrażonej w pkt. d. art. 7 statutu Związku. Od orzeczeń Sądu Koleżeńskiego przysługuje prawo odwołania się tak osądzonemu, jako też Zarządowi Związku do Sądu Odwoławczego przy Zrzeszeniu Związku Pracowników Miejskich w Warszawie. Odwołanie winno być wniesione do dni 14-tu.

Komisja Rewizyjna

Art. 30. Komisja Rewizyjna, wybierana przez Radę Związku składa się z 5 członków nie należących do składu Zarządu. Komisja wybiera z pośród siebie przewodniczącego.

Do zadań Komisji należy badanie ksiąg rachunkowych, dowodów kasowych i t. d.

Komisja Rewizyjna stawia wnioski dotyczące absolutorium dla Zarządu na Radzie Związku w sprawach finansowych.

Komisja Rewizyjna obowiązana jest złożyć protokół z dokonanej rewizji przynajmniej raz na rok na Radzie Związku.

V. Środki materialne i majątek Związku.

Art. 31. Fundusz i majątek Związku tworzą:

a) wpisowe i składki członkowskie,

b) specjalne fundusze pobierane od członków na mocy uchwał Walnego Zgromadzenia,

c) ruchomości i nieruchomości Związku,

d) darowizny, zapisy, fundacje,

e) dochody niestałe i dochody z przedsiębiorstw własnych.

Art. 32. Majątkiem Związku dysponuje Walne Zgromadzenie z tem, że uchwały o nabyciu, względnie obciążeniu nieruchomości, wymagają umieszczenia danej sprawy na porządku obrad Zgromadzenia i zawiadomienia o tym członków Związku conajmniej na 2 tygodnie przed Zgromadzeniem. Uchwała dotycząca wyzbycia się majątku zapaść powinna większością $^2/_3$ głosów obecnych, przy obecności przynajmniej połowy członków na dwuch kolejnych

---

„Kto mogąc wybrać, wybrał zamiast domu
Gniazdo na skałach orłów, niechaj umie
Spać: gdy źrenice czerwone od gromu
I słychać jęk szatanów w sosen szumie —
Tak żyłem...“

Duch Seweryna (Goszczyńskiego):

„Kto wzrósł w serca nawałnicach,
Temu nie straszne są gromy“.

Duch Jana (Kasprowicza):

„Błogosławieni, którzy w szasie gromów
Nie utracili równowagi ducha,

Którym na widok spustoszeń i złomów
Nie płynie z serca pieśń rozpaczy głucha,
Którzy wśród mocy nieprzebytej cieni,
Nie tracą wiary w blask rannych promieni,
Błogosławieni!“

Duch Adama:

Teraz więc każdy niech dobrze rozważy,
Trwać tutaj, czy też opuścić te progi.

Duchy:

Gdy duch tu jego jest teraz na straży,
Nie ma już więcej drżeń, obaw, ni trwogi...

Duch Adama:

Więc odchodzim dziś w spokoju,
Już się rany duszy goją.

Duchy:

Grób nas wzywa, przeszłość woła...

Duch Stanisława:

„Raz do koła... Raz do koła...“

Duchy rozpływają się i nikną. Zapada głęboka cisza. Godzina duchów mija...

H—s

Kącik szachowy

W wywiadzie prasowym, udzielonym przez mistrza szachowego świata dra Alechina po zakończonym międzynarodowym turnieju w Margate (Anglia), oświadczył on m. in., że projektowany w b. r. mecz o mistrzostwo świata pomiędzy nim a b. mistrzem świata Capablancą nie dojdzie do skutku.

Przyczyny zaniechania tego meczu Alechin nie podał, natomiast wyraził nadzieję, że już w niedługim czasie będzie miał możność udzielić prasie konkretnych informacyj o swym meczu z mistrzem czecho-słowackim Flohrem, który jest oficjalnym kandydatem międzynarodowego związku szachowego do ubiegania się o tron szachowy w walce z Alechinem.

Według pierwotnego zamiaru, mecz ten miał się odbyć dopiero w roku przyszłym. Obecnie krążą pogłoski, że ma dojść do skutku już jesienią r. b.

*

Słynny holenderski szachista, Euwe napisał książkę o szachach, która zawierać będzie prócz innych rozgrywek także spotkania autora z dr. Alechinem o mistrzostwo świata.

posiedzeniach, powziętych w odstępie conajmniej dwutygodniowym.

Art. 33. Okresem budżetowym Związku jest rok kalendarzowy.

Art. 34. Rachunkowość Związku i wszelkich jego instytucji prowadzi się na zasadach przepisów prawnych i ustalonych zwyczajów.

VI. Zmiany statutu i likwidacja Związku.

Art. 35. Zmiany statutu Związku mogą być uchwalone zwykłą większością głosów na Walnym Zgromadzeniu, wyjąwszy ustęp 3 art. 5, 32 i 36, które wymagają większości kwalifikowanej i uwarunkowane są określonymi przepisami formalnymi.

Art. 36. Rozwiązanie Związku może nastąpić na skutek 2-ch kolejnych uchwał, powziętych na Walnych Zgromadzeniach większością $^2/_3$ głosów głosujących przy obecności połowy członków Związku. Zgromadzenia Walne postanawiające rozwiązanie Związku odbyć się powinny w odstępach dwutygodniowych. O zebraniu likwidacyjnym należy powiadomić Zrzeszenie Związków na piśmie w ciągu 3 tygodni pod skutkiem nieważności uchwały o rozwiązaniu.

Art. 37. Z chwilą likwidacji Związku cały majątek jego przechodzi na rzecz Gminy miasta Wilna z zastrzeżeniem, że stanowić on będzie jednostkę wyodrębnioną z ogólnego majątku Gminy m. Wilna. oraz, że winien on być przeznaczony dla celów, mających na względzie dobro pracowników miejskich. O ile na terenie m. Wilna, powstanie w przyszłości nowy Związek o identycznych celach i zadaniach, łączący ogół pracowników miejskich, majątek ten zostanie mu przez Gminę m. Wilna przekazany w całości.

KASA OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWA

Zebranie Przedstawicieli

Wobec tego, iż wyznaczone na dzień 14 maja 1938 roku Zebranie Przedstawicieli Kasy nie odbyło się z powodu nie przybycia p. p. Przedstawicieli w ilości przewidzianej przez statut Kasy, ponowne Zebranie Przedstawicieli w terminie drugim zostało wyznaczone uchwałą Zarządu Kasy z dnia 19 maja na dzień 27 maja r. b. o godzinie 18-ej w Domu Związkowym na Antokolu z porządkiem dnia podanym na Zebranie pierwsze, przyczym Zarząd Kasy przypomina p. p. Przedstawicielom o konieczności przybycia na to Zebranie, z uwagi na ważność rozpatrywanych spraw i mogące zapaść uchwały przy każdej ilości członków.

Walne Zgromadzenie Członków

Zarząd Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej Pracowników Magistratu m. Wilna zawiadamia Członków Kasy, że w dniu 7 czerwca r. b. o godzinie 18-ej odbędzie się w Domu Związkowym na Antokolu Walne Zgromadzenie Członków Kasy z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór przewodniczącego,

2) odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia w dniu 26 maja 1937 roku,

3) Komunikat Zarządu Kasy o pracach przygotowawczych związanych ze zmianą statutu,

4) rozpatrzenie i zatwierdzenie nowego Statutu Kasy.

W razie braku kompletu Walnego Zgromadzenia (§ 27 p. 2 $^3/_4$ ogólnej liczby członków), odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w dniu 14 czerwca r. b. bez względu na ilość obecnych Członków w tymże lokalu Domu Związkowego na Antokolu o godz. 18-ej z tym samym porządkiem obrad.

Osobne zaproszenie na powyższe Zebranie nie będzie rozsyłane.

NA POSESJI ZWIĄZKOWEJ

W poniedziałek dnia 2-go maja r. b. — w wigilię 147 rocznicy uchwalenia Konstytucji Majowej — odbyła się w Domu Związkowym uroczysta Akademia, na której byli obecni i brali w niej udział mili sercu naszemu goście ze Śląska w liczbie około 200 osób.

O godzinie 19 m. 30 — ze sceny przystrojonej w barwy państwowe, sztandary związkowe i kwiaty — V-Prezes naszego Związku kol. Antoni Grygiel, zagajając akademię wygłosił następujące słowa powitania:

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy!

Jestem niezmiernie szczęśliwy, że wypadł mnie w udziale zaszczyt powitać w imieniu naszej Organizacji miłych i kochanych gości w osobach pracowników komunalnych miast Katowic, Chorzowa i innych, przybyłych do naszego Grodu.

Przyjechaliście Szanowne Koleżanki i Koledzy do nas z dalekiego Śląska pod pięknym hasłem »Zbratania Kresów«.

Hasło to nie jest nam obce, tkwi ono głęboko w naszych uczuciach i sercach, a szczególny sentyment żywimy do naszego polskiego Śląska do tego Śląska, który mocarnymi dłońmi śląskiego inteligenta, śląskiego górnika i śląskiego robotnika został wyrwany od obcego nam państwa i po tylu wiekach niewoli zwrócony naszej Macierzy.

My wszyscy, którzy mogliśmy zwiedzić Śląsk, ten spichlerz czarnych diamentów, podziwialiśmy jego polskość, jego religijność, jego iście braterską gościnność, jego tężyznę oraz wielki dorobek kulturalny i ekonomiczny.

Zresztą po za stronami uczuciowymi łączy nas wspólne nasze położenie, wspólna misja wobec Państwa Polskiego.

Wszak Śląsk, stojąc na rubieżach Kresów Zachodnich Rzeczypospolitej, trzyma straż polskości na zachodzie, jest bastionem, chroniącym naszą Ojczyznę od Zachodu.

My zaś mieszkańcy tego »Miłego Miasta«, miasta Tej »Co w Ostrej świeci Bramie«, chronimy w swych murach Serce Wodza Narodu, największego z współczesnych Polaków, stoimy na rubieży północno-wschodniej, jesteśmy wałem ochronnym Rzeczypospolitej od Wschodu.

Te nasze identyczne warunki całkowicie potwierdzają, że hasło Wasze, Szanowne Koleżanki i Koledzy »Zbratanie Kresów« w chwili obecnej nie jest i nie może być dla nas, Kresowych Polaków, frazesem lecz koniecznością konsolidacji całego Polskiego społeczeństwa, dokoła naszej potężnej i bohaterskiej Armii oraz Jej Wodza.

To też dziękując serdecznie Wam, kochane Koleżanki i Koledzy Ślązacy, za przybycie do naszej skromnej siedziby i nawiązanie przez to z nami osobistego kontaktu — wznoszę okrzyk — Koleżanki i Koledzy Śląscy niech nam żyją!

(Gorące okrzyki i oklaski).

Z kolei kol. Stanisław Skowroński, Członek Zarządu naszego Związku, wygłosił dłuższe okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił duchową łączność ludu śląskiego z ludem wileńszczyzny w ich wspólnych walkach o dobro i potęgę Państwa Polskiego.



W dniach 1—3 maja gościła w Wilnie zbiorowa wycieczka ze Śląska, licząca przeszło 500 osób, z których ponad 200 było pracowników samorządowych.

Na zdjęciu goście śląscy na scenie naszego Domu Związkowego.

Powyższe przemówienie zostało przyjęte przez obecnych długotrwałymi oklaskami.

Po przemówieniu kol. Skowrońskiego, witany owacyjnie, zabrał głos kol. Franciszek Ludwik — Prezes Związku Zrzeszeń Pracowników Komunalnych m. Katowic.

W imieniu Zrzeszeń Pracowników Komunalnych woj. Śląskiego w ogólności, w szczególności zaś w imieniu obecnych tu Koleżanek i Kolegów — pracowników komunalnych z różnych miejscowości Śląska, przede wszystkim z Katowic, przynoszę Szanownym Koleżankom i Szanownym Kolegom miłe, a zarazem jaknajserdeczniejsze pozdrowienia.

W ramach rozwijającej się ostatnio w Polsce akcji krajoznawczej, pracownicy komunalni Śląska z inicjatywy kol. Prezesa Bednorza, powzięli sobie za zadanie, zwiedzenia Wilna, stolicy tej ziemi, którą przecudnie opisuje Adam Mickiewicz i którą tak serdecznie ukochał nasz Wielki Marszałek. Nic więc dziwnego, że zjechaliśmy tu tak licznie.

Przybywszy do Wilna najsampierw z uczuciem głębokiej radości, podążyliśmy, by Tej »co w Ostrej świeci Bramie« oddać cześć i podziękować Jej za możną opiekę, a następnie oddać należny hołd Matce i Sercu Wielkiego Marszałka.

Dumny jestem z tego, iż w obu tych aktach uczestniczyć mógł sztandar Stowarzyszenia Pracowników Komunalnych miasta Katowic, który oprócz godła Państwa, Śląska i Miasta zdobi wizerunek Matuchny Piekarskiej, opiekunki Śląska, strzegącej kopca Wyzwolenia w Piekarach, będącego widomym znakiem żelaznej woli ludu i głębokiego patriotyzmu powstańca śląskiego.

Jestem pewny, że doniosłe te i wielkie chwile, które przeżywaliśmy tu, utkwią głęboko w pamięci wszystkich uczestników.

Kiedyśmy spełnili obowiązek Katolika-Polaka, a zarazem szczerego patrioty miło nam jest być świadkami tylu serdecznych uczuć, okazanych nam ze strony Szanownych Koleżanek i Kolegów.

Cieszy nas naprawdę niezmiernie, iż Koleżanki i Koledzy sprawili nam tę przyjemność bliższego zetknięcia się z Nimi.

Wszak chęć poznania, jak Koleżanki i Koledzy tu żyją i pracują, to dalszy cel naszej wycieczki.

Odczuwamy pragnienie poznania całej Polski, by tym silniej i serdeczniej Ją kochać.

Przybyliśmy wreszcie tu po to, by pod względem organizacyjno-zawodowym zadokumentować, że śląski pracownik komunalny — jakkolwiek pod wieloma względami, z uwagi na autonomiczny ustrój Śląska, inaczej traktowany jest niż pracownik w innych dzielnicach, — wcale nie ma zamiaru pozostawać w ciasnych ramach granic województwa Śląskiego, a przeciwnie szuka oparcia o analogiczny ruch w całej Polsce, nie tylko z nim się solidaryzując, a także współpracując we wszystkich jego kierunkach.

Wychodzimy bowiem z założenia, że tą drogą — w interesie dobra Państwa, które jest naszym hasłem naczelnym, — prędzej wyjednamy dla świata pracy, do którego się zaliczamy, realizację szeregu postulatów według zasad sprawiedliwości społecznej.

Kończąc niech mi wolno będzie w imieniu wszystkich uczestników wycieczki złożyć Zarządowi Związku z kolegami Gryglem i Nahorskim na czele, wszystkim obecnym tu Koleżankom i Kolegom, za wszystkie trudy poniesione w związku z naszym pobytem w Wilnie, za wasze starania i opiekę staropolskie »Bóg zapłać«.

A teraz, Ślązaczki, Ślązacy wznieśmy trzykrotny okrzyk, na cześć naszych miłych gospodarzy:

Koleżanki i Koledzy wileńscy — niech żyją!

(Spontaniczne okrzyki i oklaski).

Następnie zabrał głos kol. Bednorz — Kierownik Wycieczki i Prezes Stow. Urzędników i Funkcjonariuszy Komunalnych m. Chorzowa, który w swym pięknym, nacechowanym patriotyzmem przemówieniu wspomniał o sześciowiekowej pruskiej niewoli ludu śląskiego i jego niezłomnym patriotyzmie i przywiązaniu do Polski — Ojczystej Ziemicy oraz o genezie Konstytucji 3-cio Majowej — kończąc swe przemówienie okrzykiem: Rzeczpospolita Polska niech żyje. Okrzyk ten został podchwycony entuzjastycznie, po czym obecni, stojąc, odśpiewali hymn Państwowy.

Po przemówieniach nastąpił dział koncertowy, w którym brali udział: orkiestra związkowa, kol. prof. Adam Ludwig i p. Wanda Hendrychówna — artyści operowi — oraz zespół Regionalny Młodych Powstańców i Młodych Polek z Chorzowa. Tych ostatnich recytacje zbiorowe, utworów: »Rzeczpospolita« i »Śląsk śpiewa« wywarły u słuchaczy niekłamany podziw. To też nic dziwnego, że wykonawców darzono zasłużonymi długo niemilknącymi oklaskami.

Na zakończenie działu koncertowego jeden z gości śląskich zadeklamował piękny okolicznościowy wiersz, po czym, nastąpiła ochocza zabawa taneczna, w czasie której mili kochani Ślązacy ku ogólnej radości, odtańczyli »Trojaka« oraz cały szereg pięknych ludowych tańców śląskich.

Mimo ścisku jaki panował w Domu Związkowym podczas wspomnianej Akademii-Wieczornicy bawiono się jednak ochoczo do samego rana we wzorowym porządku i koleżeńskiej atmosferze.

Oby jaknajczęściej pod dachem naszego Domu Związkowego, podobne imprezy były urządzane i obyśmy jaknajczęściej gościli u siebie miłych gości ze Śląska i z innych dzielnic naszego kraju.

Obecny

Z ŻYCIA SPORTOWEGO

W ubiegłym roku na łamach *Samorządowca* — mniej więcej o tej samej porze — rzuciłem myśl, poczynienia na posesji związkowej skromnych inwestycyj sportowych.

Apel mój jednak pozostał bez echa u Ojców naszego Związku i Klubu — a szkoda, gdyż inwestycje te w ubiegłym sezonie letnim cieszyłyby się niezawodnym powodzeniem u wielu naszych Koleżanek i Kolegów, oraz ich rodzin. Tym samym nabrałby większej popularności i znaczenia Dom Związkowy w porze letniej, szczególnie dla tych, którzy z braku funduszów nie są w możności pozwolić sobie na luksus wyjazdu z Wilna w czasie przysługującego im urlopu wypoczynkowego i z konieczności są zmuszeni ten czas urlopowy spędzić w Wilnie. Warto by go jak najweselej i jak najkorzystniej dla zdrowia spędzili przynajmniej na posesji Domu Związkowego, którego jednym z zadań jest dostarczanie godziwej i pożytecznej rozrywki Członkom Związku.

Co prawda nasz Klub Sportowy posiada liczny sprzęt kajakowy, dostępny dla wszystkich członków Związku, ma kort tenisowy, znajduje się na posesji tenis stołowy (ping-pong), jest koszykówka i siatkówka, ale to jeszcze nie jest wszystko co mogłoby zainteresować i przyciągnąć do Domu Związkowego w okresie letnim szerszy ogół naszych członków i ich rodziny.

I tu należałoby koniecznie, przynajmniej w bieżącym sezonie letnim urzeczywistnić proponowane przeze mnie inwestycje, które można wykonać gospodarczym sposobem i minimalnym kosztem.

Dla przypomnienia podaje kilka z nich, które w/g mego zdania, należy wykonać możliwie w najkrótszym terminie.

1) Wykonać przy przystani związkowej ogrodzoną pływalnię, możliwie krytą od strony bulwaru.

2) Ustawić na placu trapez, kołowrót (gigant), drabinki, wspinalnię i t. p. przyrządy gimnastyczne (źródło wesołej i pożytecznej zabawy sportowej dla młodzieży i starszych).

3) Urządzić na placu kręgielnię, która niezawodnie będzie miała powodzenie przeważnie wśród starszych kolegów.

4) Wykonać z desek ruchomą podłogę, na której młodzież jak i starsi będą mogli od czasu do czasu, zabawiać się tańcami pod dźwięki muzyki mechanicznej — gramofonowej, gdyż betonowa podłoga na tarasie — zdzierająca w niemiłosierny sposób obuwie — nie jest odpowiednia do tańca.

Miejmy nadzieję, że w bieżącym sezonie letnim K. S. „Wilia", wykaże większą aktywność w urządzaniu zbiorowych imprez sportowych, a tym samym bardziej umili członkom Związku i ich rodzinom przebywanie na posesji Związkowej.

Sportowiec

*

Z dniem 20 kwietnia b. r. weszła w życie z ważnością do 15 listopada b. r. włącznie, 50-procentowa ulga taryfowo-osobowa, dla członków Polskiego Związku Kajakowego, posiadających opłacone za bieżący sezon składki członkowskie, którzy wykupią w jednej ze stacyj kolejowych książeczkę kajakową.

Cena książeczki kajakowej — 10 złotych. Książeczka upoważnia posiadacza do 48 przejazdów w ciągu jednego sezonu, za biletem kolejowym z 50 proc. zniżką — między stacjami wykazanymi w instrukcji Ministerstwa Komunikacji.

Nalepki w cenie 2 zł. do legitymacyj członkowskich P. Z. K. są do nabycia w sekretariacie K. S. „Wilia".

CENA OGŁOSZEŃ poza tekstem: 1/1 strona — 80 zł., 1/2 strony — 45 zł., 1/4 strony — 25 zł., 1/8 strony — 15 zł., 1/16 strony — 8 zł.
Ogłoszenia w tekście 20% drożej. Drobne ogłoszenia za wyraz 10 groszy. Rękopisów się nie zwraca

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, Dominikańska 2 — lokal Zw. Zaw. Pracowników Miejskich m. Wilna, tel. 7-41

Wydawca: ZW. ZAW. PRACOWN. MIEJSK. M. WILNA REDAGUJE KOMITET Redaktor odpowiedzialny: Mgr. JAN KOSTROWICKI

Tłoczono w Drukarni Archidiecezjalnej w Wilnie, ul. Metropolitalna 1. — Telefon 14-49.